

DZIEŃ SZÓSTY

Czwartek

Józef: listy z Egiptu

Wprowadzenie

Wyobraź sobie, że prowadziłeś badania historyczne w jednej z bibliotek, w trakcie których przeglądałeś różnego rodzaju dokumenty związane z historią starożytnego Egiptu. Nieoczekiwanie znalazłeś kilka osobistych listów kogoś o imieniu Józef, które nie były wysłane do odbiorców. Czytając je i zagłębiając się w ich treść odkryłeś, że Józef doświadczył niesamowitej przemiany w swoim życiu, kiedy, poczynając od rangi niewolnika, ostatecznie objął stanowisko premiera Egiptu. Choć żył wiele wieków przed nami, to czy możliwym jest, że wiele lekcji z jego życia jest wciąż aktualnych dla nas?

Pierwszy list z Egiptu

Drogi Ojciec Jakubie,

Piszę do Ciebie z Egiptu. Jestem niewolnikiem w domu Potifara, szefa ochrony w pałacu faraona. Nigdy nie wyobrażałem sobie, że moje życie może się tak bardzo zmienić. Nigdy nie sądziłem, że moi

bracia mogą być dla mnie tak okrutni. Wiesz Ojciec, oni chcieli mnie zabić. I gdyby karawana kupców nie przejeżdżała obok w tym czasie, prawdopodobnie by mnie zabili.

Nie wiem, co Ci powiedzieli, prawdopodobnie to, że zgubiłem się na pustyni. Czy przynieśli do Ciebie moją piękną szatę, którą dałeś mi w prezencie? Zabrali mi ją. Pewnie podarli ją na strzępy i pobrudzili krwią baranka, by przekonać Cię, że pożarło mnie jakieś dzikie zwierzę. Co ja im takiego zrobiłem? Czy znienawidzili mnie, ponieważ obdarzyłeś mnie szczególną troską po śmierci mamy? Czy może dlatego, że miałem sny, w których kłaniali się przede mną?

Sprzedali mnie Midianitom, którzy zaprowadzili mnie do Egiptu, a potem sprzedali faraonowi. Ludzie w Egipcie nie wiedzą o jedynym i prawdziwym Bogu, który stworzył niebo i ziemię. Egipcjanie wszystko robią inaczej niż my, uważają nas za prymitywnych ludzi, z tymi naszymi namiotami oraz owcami. Nie jest łatwo być tu niewolnikiem, ale pamiętam, czego mnie uczyłeś i próbuję być sumienny nawet w najmniejszych rzeczach. Postanowiłem robić wszystko dla Pana. Często z nim rozmawiam i modlę się o cud, choć wydaje mi się,

że Bóg teraz milczy. Nie rozumiem, dlaczego na to pozwolił. Czy karze mnie za coś, co zrobiłem? Czy po prostu testuje moją wiarę? Nie rozumiem. Staram się pamiętać o tym, że On nigdy mnie nie opuści, i że nie ma nic złego, co zrobiłbym w przeszłości lub teraźniejszości, z powodu czego mógłby mnie opuścić. Wciąż pamiętam wszystkie historie, które mi opowiadałeś o Bożym prowadzeniu w Twoim życiu. Bardzo Cię kocham.

Twój syn, Józef.

Drugi list z Egiptu

Drogi Ojciec Jakubie,

Nie jestem w stanie wyrazić mojej wdzięczności wobec Boga naszych ojców, który chroni mnie w tej dziwnej egipskiej krainie. On sprawił, że znalazłem łaskę w oczach Potifara oraz ofiarował mi pozycję, o jakiej nigdy nawet nie marzyłem. Potifar uczynił mnie zarządcą całego domostwa. Powierzył wszystko w moje ręce i traktuje mnie jak syna. Każdego dnia mam do czynienia z tak wieloma różnymi zadaniami oraz ludźmi. Przypominają mi się wszystkie lekcje, których mnie nauczyłeś. Wszystko wykonuję tak, jakbym pracował dla samego Pana, i powiadają, że wszystko, czego

się dotknę, rozkwita! Ale ja wiem, że to wszystko jest błogosławieństwem od Pana. Potifar również to potwierdził. Powiedział kiedyś, że zauważył, jak bardzo Bóg błogosławi jego domowi z mojego powodu, oraz że jego bogactwo oraz dobrobyt zwiększyły się dzięki temu.

Jest tylko jedna rzecz. Mój przełożony ma piękną żonę, która próbuje mnie uwieść. Modlę się o siłę i wierność. Nie mogę złamać przykazania Bożego i zhańbić mojego pana. Nigdy z Tobą nie rozmawiałem o tych rzeczach, ale mam nadzieję, że pozostanę wierny temu, co Bóg przekazał nam na temat świętości małżeństwa. Modlę się do Pana, aby zachował mnie od złego i trzymał mnie z dala od tej pokusy.

Tak bardzo Cię kocham i tęsknię za Tobą.

Twój Józef

Trzeci list z Egiptu

Drogi Ojciec,

Moje życie znowu zmieniło się diametralnie. Jestem w więzieniu. Zostałem oskarżony o próbę gwałtu na żonie Potifara, o przestępstwo, którego nigdy nie popełniłem. W rzeczywistości, kiedy ona złapała mnie za szatę, uciekłem z komnaty,

pozostawiając swoją szatę w jej dłoniach. Znowu zadaję sobie pytanie – „Dlaczego”? Dlaczego Bóg pozwolił na to, kiedy ja byłem mu tak oddany. Jak mógłbym zdradzić mojego Boga oraz utracić zaufanie mojego szefa? Nie mógłbym tego zrobić.

Kiedy wrzucono mnie do więzienia, ci, którzy mi zazdrościli, cieszyli się z mojego nieszczęścia. Ale ja wiem, komu zaufałem. Czy Pan znowu mnie wypróbuje? Czy potrzebuję więcej cierpliwości niż dotąd posiadałem? Ale i tak postanowiłem Mu zawierzyć pomimo wszelkich okoliczności. Nie zawiodłem się. Bóg sprawił, że znalazłem przychylność w oczach naczelnika więzienia, który uczynił mnie swoim zastępcą. Zostałem postawiony nad wszystkimi innymi więźniami, i odpowiadam teraz tutaj za wszystko. Teraz lepiej rozumiem ludzi, szczególnie tych, którzy nie zasługują na swoje cierpienie. Staram się być im życzliwy. Trzy dni temu miała miejsce dziwna rzecz. Zobaczyłem dwóch mężczyzn, którzy byli zmieszani i zasmuceni. Kiedy zapytałem się o powód ich zmartwienia, opowiedzieli mi o swoich snach, które im się przyśniły tamtej nocy. Kiedy usłyszałem ich treść, opowiedziałem im o Bogu, który zna przyszłość, i który mógłby wyłożyć im znaczenie tych snów.

Zapytałem się Boga o znaczenie tych snów i otrzymałem ich zrozumienie. Dzisiejszego dnia wszystko wypełniło się tak, jak objawił mi Bóg. Piekarz faraona został stracony, a podczaszy faraona został przywrócony na swój urząd i powrócił do pałacu.

Ojcie, ta sytuacja przypominała mi te niezwykle sny, które otrzymywałem jeszcze w ojczyźnie, a w których moi braci przychodzą do mnie, aby mi się pokłonić. Nie wiem jak i kiedy to się stanie, ale mam dziwne przeczucie, że, Bóg daje mi przekonanie, że tak jak kiedyś, tak i teraz moja przyszłość zawsze będzie w Jego rękach.

Twój Józef

List czwarty

Drogi Ojcie,

Tak wiele wydarzyło się od mojego ostatniego listu. Po pierwsze, kolejny raz w życiu przekonałem się, że Bóg o nikim nie zapomina. Byłem bardzo zaskoczony, gdy zostałem wyciągnięty z więzienia, aby wyłożyć znaczenie snów faraona. Minęły dwa lata od momentu, kiedy zinterpretowałem sny piekarza i podczaszego. Zostałem przyprowadzony do pałacu faraona. On z kolei opowiedział mi kilka dziwnych snów o siedmiu krowach tłustych

i siedmiu chudych, a także o siedmiu pełnych kłosach i siedmiu chudych. Nikt nie potrafił zinterpretować snów faraona i wtedy podczaszy przypomniał sobie o mnie, i polecił mnie. Bóg dał mi zrozumienie tych snów. Powiedziałem faraonowi, że poprzez te sny, Bóg przepowiada siedem lat wielkiego urodzaju i siedem lat głodu. Wtedy faraon ustanowił mnie zarządcą całego kraju, abym zebrał cały plon ziemi przez te siedem obfitych lat w celu przygotowania się na siedem lat nieurodzaju.

I jeszcze jedno. Ożeniłem się! Otrzymałem przepiękną żonę z wysokiego rodu, którą tak bardzo kocham. Urodziła mi dwóch chłopców: Manasse i Efraima. Jestem taki szczęśliwy i tak bardzo chciałbym, abys mógł zobaczyć moje dzieci.

Wydaje mi się, że zacząłem lepiej rozumieć serce mojego Ojca w niebie. Nauczyłem się chodzić z Nim przez wszystkie te lata w ziemi mojej niedoli. Był On zawsze u mojego boku, poczynając od niewolnictwa, poprzez służbę u Potifara, zarządzanie sprawami więzienia, a kończąc na moim nowym stanowisku. Dni obfitości już minęły. Rozpoczęły się dni nieurodzaju. Zastanawiam się, jak Ty i bracia sobie radzicie. Na zawsze Twój, Jozef

Piąty list z Egiptu

Ojciec mój, który jesteś w niebie,

Nie mogę uwierzyć, że tak długo przebywałem w tej krainie niedoli! Ona naprawdę stała się dla mnie domem. Jednak wciąż pamiętam, że jestem tutaj tylko przybyszem, i marzę o tym, aby powrócić do ziemi, którą obiecałeś mojemu prapradziadkowi Abrahamowi. I dlatego poprosiłem moich braci, aby zabrali moje kości, kiedy odwiedzisz ich tutaj w Egipcie i wyprowadzisz ich do ziemi obiecanej. Nie chcę, aby mnie tutaj zostawiali (nawet martwego), ponieważ należę do Ciebie.

Patrząc wstecz na moje życie mogę powiedzieć, jak bardzo jestem Ci wdzięczny za Twoje prowadzenie i ochronę w moim życiu! Nie byłem sobie w stanie wyobrazić, kiedy zostałem przyprowadzony do Egiptu jako niewolnik, że Ty wszystko obrócisz na korzyść moją, mojej rodziny i wszystkich Egipcjan. Ale tak właśnie uczyniłeś! Uratowałeś mnie i ludzi w Egipcie od głodu oraz przyprowadziłeś do mnie mojego ojca i braci. Wszyscy oni zostali ocaleni, ponieważ posłałeś mnie tutaj przed nimi, abym przygotował im miejsce.

Jesteś niezwykłym Ojcem! Przemieniłeś zło, jakie wyrządzili mi bracia, w dobro. Na każdym kro

ku mojego życia byłeś przy mnie i miałeś dla mnie swój wielki plan. Jestem Ci wdzięczny, że użyłeś mnie jako swojego narzędzia, aby uratować przed głodem cały naród egipski oraz moją rodzinę.

Zmieniłeś nas wszystkich podczas tej podróży. Ty jesteś Bogiem, który przemienia serca. Dziękuję, że przemieniłeś i moje. Teraz mogę odejść w pokoju, ponieważ wiem, że przyszłość mojego ludu i moich synów jest w Twoich rękach!

Twój syn, Józef

Pytania do dyskusji:

1. Jak sądzisz, dlaczego Józef odnosił sukces w każdym miejscu, w którym służył w Egipcie? Wymień kilka powodów.
2. Omów następujące teksty biblijne:
„A Pan był z Józefem, tak że wiodło mu się dobrze, i przebywał w domu pana swego, Egipcjanina” (1 Mój 39:2).
„Ale Pan był z Józefem i sprawił, że zjednał sobie przychylność i zapewnił sobie życzliwość przełożonego więzienia. 22Toteż przełożony więzienia powierzył Józefowi

nadzór nad wszystkimi więźniami, którzy byli w więzieniu. Wszystko, co tam się działo, działo się pod jego nadzorem” (1 Mój 39:21-22).

3. Przedyskutuj poniższą wypowiedź Ellen G. White:

„Niewielu ludzi uświadamia sobie wpływ drobnych spraw życia na rozwój charakteru. Nic, z czym mamy do czynienia, nie jest tak naprawdę mało znaczące. Różne okoliczności, w których się znajdujemy dzień po dniu, mają służyć poddaniu próbie naszej wierności i przygotowaniu nas do większych zadań”.

4. Dwukrotnie szaty Józefa zostały mu odebrane. Biorąc pod uwagę symbolikę naszych ubrań oraz białej szaty, którą Jezus daje nam jako symbol swojej sprawiedliwości, jakiego rodzaju myśli przychodzą ci do głowy?